

Lech Krzyżanowski

Wystawa "Ochrona zabytków miasta Poznania w Polsce Ludowej"

Ochrona Zabytków 24/2 (93), 144-145

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KIJOWSKI PAŃSTWOWY INSTYTUT SZTUKI— STUDIUM KONSERWACJI DZIEŁ SZTUKI ASP W KRAKOWIE

W Ukraińskiej Republice Radzieckiej nie było uczelni kształcącej konserwatorów dzieł sztuki. Ten stan rzeczy, a zarazem bardzo duża liczba wymagających zabiegów konserwacyjnych obiektów zabytkowych na terenie Ukrainy spowodowały propozycję, wysuniętą przez Kijowski Instytut, utworzenia przy nim studiów o specjalizacji konserwacji malstwa i rzeźby, wzorowanych na formie organizacyjnej i programie naukowym Studium Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Realizacja studiów konserwatorskich została już zapoczątkowana przy Pracowni Technologii Malarstwa Kijowskiego Państwowego Instytutu Sztuki.

W grudniu 1970 r. na zaproszenie prorektora prof. Aleksandra Gawriłowicza Budnikowa, po jego bytności w Polsce, krakowska ASP nawiązała współpracę z Kijowskim Instytutem.

W czasie swego pobytu w Kijowie pracownicy dydaktyczni Studium: doc. Z. Medwecka, doc. dr Wł. Ślesiński, doc. Wł. Zalewski wygłosili 4 wykłady dla zespołu pedagogów i studentów Instytutu, pracowników muzeów, laboratoriów konserwatorskich i historyków sztuki, przedstawiając schemat struktury Studium, założenia, cel, zakres i programy studyjne 3 Katedr Studium oraz przedyskutowali prace prowadzone przy malowidłach sztalugowych i ściennych w zabytkowych wnętrzach w Kijowie.

Zofia Medwecka

WYSTAWA „OCHRONA ZABYTEKÓW MIASTA POZNANIA W POLSCE LUDOWEJ”

Wystawę zorganizowało Muzeum Narodowe, Konserwator Zabytków m. Poznania oraz Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków m. Poznania. Otwarta dnia 24 października w Muzeum Narodowym trwała do 10 grudnia 1970 r. Scenariusz opracowali: mgr Henryk Kondziela, Konserwator Zabytków m. Poznania i mgr Teresa Ruszczyńska, Kustosz Muzeum Historii m. Poznania. Oprawa plastyczna była dziełem art. pl. Ireny Garczyńskiej.

Zadaniem wystawy, zgodnie z jej tytułem, było ukazanie w sposób popularny całokształtu działalności i osiągnięć konserwatorskich na terenie Poznania w minionym 25-leciu. Celowi temu konsekwentnie podporządkowano układ, w którym wyodrębniono następujące działy: 1. Rok 1945, 2. Organizacja służby konserwatorskiej, 3. Ewidencja, 4. Dokumentacja, 5. Odkrycia, 6. Prace zabezpieczające, 7. Konserwacja, 8. Ochrona miejsc walk i męczeństwa, 9. Odbudowa, 10. Zabytki w służbie społeczeństwa.

Krajowe wystawy konserwatorskie, których wiele widzieliśmy w powojennym okresie renesansu idei i praktyki konserwacji zabytków, różniły się między sobą. Nie będzie przesadne stwierdzenie, że nie powstał — na szczęście — wzorcowy model ekspozycji. Uniknęliśmy ujednoczenia wystaw konserwatorskich. Z jednej strony było to możliwe dzięki rozsądnej polityce Zarządu Muzeów i Ochrony

Zabytków, który nie nadał sztywnych ram tej gałęzi działalności konserwatorów. Z drugiej zaś, w każdej ekspozycji, niezależnie od konkretnych eksponatów obrazujących dorobek służby konserwatorskiej, wyrażała się osobowość twórców wystawy. Na wystawy te miała istotny wpływ także i określona postawa środowiska fachowego, które w znacznej mierze określa kierunek lokalnej polityki konserwatorskiej.

Dużym osiągnięciem wystawy poznańskiej jest wykazanie, że odbudowa i rekonstrukcja — to tylko wycinek naszej działalności (choć problematyka ta dominowała w wielu ośrodkach w minionym okresie). A wiadomo powszechnie, że za szczytowe osiągnięcie naszego konserwatorstwa przeciętny obywatel jest skłonny uznać odbudowę Starego Miasta w Warszawie, Poznaniu itp. Te wielkie i z dużym sukcesem zakończone przedsięwzięcia są słusznym powodem chwały, tych którzy je zrealizowali. Faktem jednak jest, że nie wyjaśniając w wystarczającym stopniu społeczeństwu miejsca zabiegów rekonstrukcyjnych w działalności konserwatorskiej, skrzywiliśmy pogląd opinii publicznej na te sprawy. Z uznaniem podkreślam, że tylko jeden dział — na jedenaście — jest poświęcony odbudowie, a przecież można było efektownie i łatwo wypełnić dużą część sali eksponatami tego typu.

Działalność konserwatorów została ukazana zgodnie z rzeczywistą hierarchią zagadnień. Nic też dziwnego, że w tak znacznym stopniu została podkreślona naukowa jej strona — badania i dokumentacja, które towarzyszą ich codziennej pracy. Jest to zgodne z świetnymi tradycjami wielkopolskiego konserwatorstwa, które zawsze doceniało rangę obiektywnej dokumentacji w pracach konserwatorskich. Zdarza się jeszcze, nawet wśród przedstawicieli dziedzin zbliżonych do konserwacji, niedoceniać naukowych aspektów działalności konserwatorskiej. Tym, którzy są przekonania, że nauka i w pełni wartościowa dokumentacja zabytków rozwija się wyłącznie poza urzędami konserwatorskimi — wystawa dała duży materiał do przemyślenia.

Dokonano trafnego doboru eksponatów ukazując znaczną ilość autentycznych przekazów ikonograficznych, pomiarów, projektów odbudowy, adaptacji i rewitalizacji zespołu staromiejskiego. Szczególnie ważne było umiejętne dobranie autentycznych materiałów, które uzupełniały fotografie znajdujące się na planszach nad gablotami. Ten sposób ekspozycji odpowiadał nie tylko potrzebom przeciętnego widza, ale w pełni satysfakcjonował fachowców. Dobrze się stało, że przygotowując odbiorcę do oceny zagadnień roku 1945 kilkoma symbolicznymi realiami zwrócono uwagę na okres, gdy Wielkopolska była nazywana Warthegau. Wstrząsające wrażenie robił raport policyjny dotyczący przejęcia ksiązek z mieszkania ks. prof. dra Szczęsnego Dettloffa, założyciela katedry historii sztuki na Uniwersytecie Poznańskim, więzionego wówczas w obozie w ramach akcji wyniszczania inteligencji polskiej. Inną, niemniej złowróżbną wymowę miały wystawione projekty przebudowy Starego Miasta, powstałe w latach okupacji.

Funkcjonalny układ całości nie przeładowany akcentami plastycznymi, powściągliwy komentarz ograniczający napisy do koniecznego minimum, zdecydowanie ułatwiały odbiór tej pięknej wystawy. I szkoda, że nie została ona udostępniona innym ośrodkom, gdzie z powodzeniem mogłaby spełniać ważną rolę, propagując nie tylko lokalne problemy konserwatorskie Poznania, lecz zasady i kierunki działania współczesnej polskiej służby konserwatorskiej, z powodzeniem realizującej pogłębione studia naukowe i obfitą, a wszechstronną dokumentację zabytków.

Lech Krzyżanowski

KONFERENCJA „PROBLEMY OCHRONY ARCHITEKTURY NAJNOWSZEJ”

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu i Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie zorganizowały w Poznaniu w dniach 19—20.XI.1970 r. sesję naukowo-konserwatorską poświęconą problemom ochrony architektury najnowszej 1850—1939.